



Konwencja gotycka w twórczości Edgara Allana Poeego. *Zagłada domu Usherów*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Gotycyzm*, [w:] Barbara Paczkowska, *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław - Warszawa - Kraków 1991, s. 323.
- Źródło: Edward Kaspersky, *Edgar Allan Poe. Tożsamość i konteksty. Wprowadzenie do lektury*, [w:] *Tekstualia*, t. 1, 2009, s. 17.
- Źródło: Maria Janion, *Żyjąc, tracimy życie. Niepokojące tematy egzystencjalne*, Warszawa 2001, s. 218.
- Źródło: Edgar Allan Poe, *Ligeja*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 114–121.
- Źródło: Edgar Allan Poe, *Zagłada domu Usherów*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 132–133.
- Źródło: Edgar Allan Poe, *Zagłada domu Usherów*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 136–150.
- Źródło: Anita Has-Tokarz, *Spółeczny obieg literatury grozy w uczniowsko-studenckim środowisku*, [w:] *Folia Bibliologica*, 1996, s. 64–65.
- Źródło: Janusz Drzewucki, *Coś Tadeusza Różewicza (fragmenty)*.

- Źródło: Jerzy Świąch, *Poeci spełnionej apokalipsy (fragmenty)*.



Konwencja gotycka w twórczości Edgara Allana Poego. *Zagłada domu Usherów*

Dom

Źródło: Piqsels, domena publiczna.

Edgar Allan Poe to autor wielu opowiadań grozy, które wyróżnia oryginalność wyobraźni. Maria Janion przytacza słowa poety Felicjana Faleńskiego piszącego o sile ich oddziaływania na czytelnika:

” Maria Janion

Żyjąc, tracimy życie. Niepokojące tematy egzystencjalne

Jakiś przerażający wampiryzm uczuciowy zdaje się jedynie ożywiać te postacie, poruszające się na tle sinym, wśród horyzontów niezbyt przestronnych, poobwieszanych obłokami brzemieniami burzą, pośród parnego, zastałego powietrza [...]. Obrazy te, które się widzi jakby poprzez mgłę czy gazę, podobne są do niewyraźnych wspomnień z innego świata, które się przyśniły i siedzą na piersi, i uciskają oddech, i jeszcze po obudzeniu straszno do nich wrócić.

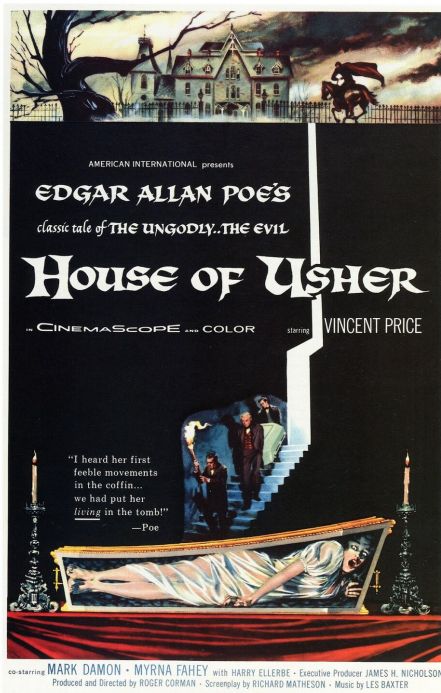
Twoje cele

- Wskażesz w utworze cechy literatury gotyckiej.
- Wskażesz w utworze środki artystyczne i wyjaśnisz ich funkcje.
- Omówisz sposoby budowania grozy w tekstach kultury.
- Odczytasz znaczenia symboliczne i sensy naddane utworu.

Przeczytaj

Zagłada domu Usherów

Zagłada domu Usherów (ang. *The Fall of the House of Usher*) to jedna z najbardziej znanych nowel amerykańskiego autora Edgara Allana Poe'go. Pisarz opublikował ją po raz pierwszy na łamach czasopisma „Burton's Gentleman's Magazine” we wrześniu 1839 roku. Wzbogacił ją następnie o wiersz *Nawiedzony pałac* i w tej postaci włączył do wydanego w 1840 r. zbioru opowiadań niesamowitych *Opowieści groteskowo-arabeskowych* (ang. *Tales of the Grotesque and Arabesque*).



Plakat do filmu *House of Usher* (1960)

w reżyserii Rogera Cormana

Źródło: domena publiczna.

Historia przedstawiona w utworze rozpoczyna się, gdy anonimowy narrator przybywa do domu Roderyka Ushera. Przybysz próbuje pocieszyć przyjaciela, który cierpi na tajemniczą chorobę i stany lękowe. Usher niepokoi się o własne zdrowie, ale i o swoją bliźniaczą siostrę, Madeline. W krótkim czasie kobieta niespodziewanie umiera, a jej ciało zostaje złożone w rodzinnej krypcie w podziemiach domu. Stan psychiczny Ushera pogarsza się. Narrator, chcąc go uspokoić, czyta mu na głos *The Mad Trist* (*Tristana opętanego*), pełną grozy historię średniowiecznego rycerza. Opowieść potęguje szaleństwo Roderyka, który w przypływie emocji

wyznaje, że jego siostra została złożona do grobowca, choć była żywa. Drzwi pokoju, w którym przebywają bohaterowie, otwierają się i ukazuje się okryta skrwawionymi całunami pogrzebowymi Madeline. Upada martwa na podłogę, obok brata, który z przerażenia również umiera. Narrator ucieka, a cały dom na jego oczach rozpada się i znika w wodach jeziora. Utwór wykorzystuje motywy i tematy typowe dla twórczości Poe'go, takie jak tajemnicza, wyniszczająca choroba, szaleństwo,

przedwczesna śmierć kobiety oraz motyw pogrzebania żywcem. Jest także jednym z najbardziej znanych przykładów amerykańskiej literatury gotyckiej.

Gotycyzm

Gotycyzm to nurt kulturowy zapoczątkowany w latach 60. XVIII wieku w Wielkiej Brytanii. Postrzegany jest jako reakcja sprzeciwu wobec oświeceniowego racjonalizmu i dydaktyzmu. Powieść gotycka, zwana też powieścią grozy lub czarnym romanssem, czerpała inspirację z estetyki średniowiecza, wykorzystując kategorie grozy i tajemniczości, elementy irracjonalne, często również motywy fantastyczne. Nurt ten wywarł znaczny wpływ na rozwój literatury romantycznej.

” Gotycyzm

Gotycyzm przejawiał się w romantycznej balladzie, w dramacie i przede wszystkim w powieści. Powstająca z konwencji wizja świata była utrzymana w tonie wzniosłości i grozy. Scenerię tworzył średniowieczny kostium historyczny, gotycka architektura, przerażający pejzaż [...]. Fabuła opierała się na schemacie zbrodni i kary. Bohater był występny, chytrym, rozpustnym łotrem, nacechowanym demoniczną wzniosłością, a bohaterka – piękną młodą i niewinną, oplątana siecią intryg.

U podstaw antropologii gotyckiej znajdowała się koncepcja rozdwojenia osobowości człowieka i dwoistości natury ludzkiej.

W przedromantycznych utworach wyrażały ją duchy, upiory i wampiry, symbolizujące zagrożenie niejako z zewnątrz; w czasach romantyzmu zagrożenie to istnieje wewnątrz duszy bohatera. Ujmuje się je w obrazach rozszczepienia jaźni, obłądu.

Źródło: *Gotycyzm*, [w:] Barbara Paczkowska, *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław - Warszawa - Kraków 1991, s. 323.

Gotycyzm w twórczości Poe'go

Gotycyzm był nurtem rozwijającym się do około 1820 roku, kiedy konwencje gotyckie niemalże wyczerpały się, głównie ze względu na powtarzalność motywów i schematów. Poe, tworzący głównie w latach 1830-1840, starał się je w pewnym stopniu odnowić. Wykorzystał typowe dla gotycyzmu tematy: ukazał mroczne strony ludzkiej psychiki, perwersję, śmierć i grozę, ale szukał dla nich nowych ujęć i form wyrazu. W swoich utworach często sięgał po [symbolizm](#), [groteskę](#), [parodię](#). Jeśli operował grozą ujmowaną na poważnie, potrafił przekonująco ją uwspółcześnić, odrzucając naiwny kostium średniowieczny:



Aubrey Beardsley, ilustracja do opowiadania *Zagłada domu Usherów*, 1894
Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

” Edward Kaspersky

Edgar Allan Poe. Tożsamość i konteksty.

Wprowadzenie do lektury

Pisarz z Bostonu nie poprzestawał na typowych, europejskich rekwizytach i konwencjach gotycyzmu. Trudno zresztą przypuszczać, by ruiny średniowiecznych zamczysk poruszały uczucia i wyobraźnię Amerykanów przywykłych raczej do widoku pustych, bezkresnych prerii niż do feudalnych ruin owianych legendami. Toteż gotycki i romantyczny Poe kierował “mroczne” upodobania przede wszystkim w stronę ekscentrycznych indywidualności, ku postaciom egzystującym na granicy obłędu i występku, psychicznie zwichniętym, przygniecionym ciężarem zbrodni popełnionych pod wpływem [...] perwersyjnego impulsu, próbującym wyjaśnić jego przyczynę i mechanizm. Interesowały go formy rozdwojenia osobowości, odczłowieczenia [...]. Podejmowane

wątki gotyckie Poe wzbogacał w rezultacie analizą psychologiczną i zestawiał z dostępną mu wiedzą i doświadczeniem społecznym. I to właśnie owa konfrontacja [...] kształtowała jego własną, oryginalną wizję i koncepcję literatury.

Źródło: Edward Kaspersky, *Edgar Allan Poe. Tożsamość i konteksty. Wprowadzenie do lektury*, [w:] *Tekstualia*, t. 1, 2009, s. 17.

Dzięki nowemu spojrzeniu na literaturę grozy często uważa się, że Poe stał się ojcem współczesnego horroru.

Słownik

gotycyzm

nurt kultury europejskiej, stanowiący jeden z jej przedromantycznych prądów; dążył do przywrócenia rangi i znaczenia utworom i budowłom pochodzącym ze średniowiecza; prądowi nadano nazwę gotycyzmu, gdyż tradycje średniowieczne były wiązane przede wszystkim z gotyckim stylem architektonicznym- gotycyzm obecny był w sztuce ogrodowej, malarstwie i literaturze

groteska

(wł. *grottesca*) kategoria estetyczna oparta na połączeniu w obrębie jednego dzieła elementów sprzecznych, np. komizmu i tragizmu, i przejawskrawieniu elementów świata przedstawionego

parodia

(gr. *parōidia* – komiczna przeróbka poważnego utworu) świadome naśladowanie danego wzorca literackiego (dzieła, stylu, gatunku), które dzięki celowemu wyostreniu jego cech formalno-stylistycznych oraz zmianie tematycznej i ideowej (parafraza) prowadzi do efektów ludycznych, satyrycznych lub polemicznych; parodia jako odmiana stylizacji, tzn. jako komiczne (lub tylko krytyczne) naśladowanie wyrazistych i rozpoznawalnych wzorców stylistycznego ukształtowania wypowiedzi, jest ważną techniką artystyczną, występującą w całych dziejach nowożytnej literatury

powieść gotycka

odmiana powieści o sensacyjnej akcji rozgrywającej się w atmosferze tajemniczości, z udziałem istot i zjawisk fantastycznych, nadnaturalnych

symbolizm

(gr. *sýmbolon* – symbol) kierunek w sztuce zapoczątkowany przez poetów francuskich w II połowie XIX wieku, zakładający rezygnację z bezpośredniego opisu emocji, opierający się na sugerowaniu wzruszeń i nastrojów, operujący wieloznacznymi symbolami w celu wyrażenia treści, które nie mają określenia w systemie językowym

Mapa myśli

Polecenie 1

Na podstawie informacji podanych na mapie myśli opracuj definicję powieści gotyckiej.

Źródło: licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 2

Wymień elementy tekstu, które wskazują na przynależność podanego fragmentu do literatury gotyckiej.

” Edgar Allan Poe

Ligeja

Po kilku miesiącach utrudzającej i bezcelowej tułaczki nabyłem i podźwignąłem z upadku pewne (nazwę jego przemilczę) opactwo w najdzikszej i najodludniejszej okolicy pięknej Anglii. Posępny i smętny majestat budowli, dziki niemal wygląd włości tudzież żałosne i czcigodne a związane z nimi podania godziły się przedziwnie z uczuciem zupełnego osamotnienia, co mnie zagnało w te odległe i niezamieszkałe strony. [...]

Noc była późna; z duszą pełną gorzkiej zadumy o niej jedynej i o niej najmilszej nie ruszałem się z miejsca, zapatrzywszy się w zwłoki Roweny. Około północy, a może nieco wcześniej lub nieco później, gdyż nie uważałem, która była godzina, jakieś ściszone, głucho, lecz najzupełniej wyraźne łkanie obudziło mnie nagle z zamyślenia.

Czułem, iż pochodziło z hebanowego łoża – z łoża śmierci.

Nadśłuchiwałem, truchlejąc z przesądnej trwogi – lecz szmer się nie powtórzył. Przyglądałem się bacznie, czy trup się nie rusza, ale nie dostrzegłem najlżejszego drgnienia. Mimo to nie pomyliłem się na pewno. Doleciał mnie szmer, jakkolwiek słaby, i duch mój uzbroił się w czujność. Zawzięcie i wytrwale skupiałem całą uwagę, przykutą do zimnego ciała. Nierychło zaszły objawy, mogące rozwidnić tę tajemnicę. Okazało się mianowicie, iż niezmiernie nikły i zaledwie dostrzegalny nalot rumieńca owiał policzki i wzdłuż drobnych, zakłęsłych żyłek spłynął na powieki. Uczułem, iż za sprawą nieogarnionego przerażenia i grozy, na którą w języku ludzkim nie ma dość silnych wyrazów, serce me stygnie i członki me tężeją. Wszelako

poczucie obowiązku pozwoliło mi w końcu zapanować nad sobą. [...] Minęła w ten sposób godzina, gdy (czyż podobna?) jakiś nieokreślony szmer doleciał mnie powtórnie od strony łoża. Jąłem nadstuchiwać, nie posiadając się z przerażenia. Szmer wionął znowu – było to westchnienie. Podbiegłem do trupa i widziałem – na własne oczy widziałem – jak usta jego drgnęły. W chwilę później obwisły, odsłaniając rząd lśniących jak perły zębów. [...] Nagle rumieńce pierzchły, tętno przycichło, wypełził na usta wyraz śmierci, a w chwilę później zwłoki zlodowaciały, posiniały i zakrzepły, przybierając ohydny wygląd trupa, co od wielu dni przebywał w grobie.

[...]

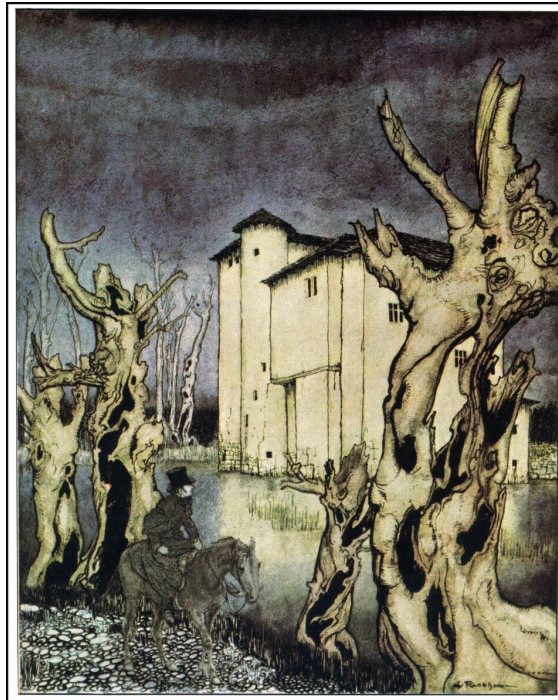
Minęła znaczniejsza część tej strasznej nocy, gdy zmarła drgnęła ponownie i mocniej niż przedtem, jakkolwiek budziła się z rozkładu nierównie beznadziejniejszego od wszystkich dawniejszych. [...] Nie dowierzałem na razie temu przypuszczeniu, lecz przestałem wątpić, gdy ujrzałem na własne oczy, jak spowita w całuny postać podniosła się z łoża i niby człowiek, co błąka się we śnie, z zamkniętymi oczyma postąpiła chwiejnym, niepewnym krokiem na środek komnaty.

Nie zadrzałem, nie porwałem się z miejsca, gdyż tłum niewysłowionych przywidzeń, wywołanych ruchami, postawą i zachowaniem się postaci, zakotłował nagle w moim mózgu, obezwładnił mnie i okamienił. Nie drgnąłem, zapatrzony w widziadło. Beładnie, w błędnej rozterce wichrzyły się moje myśli. Czy to możliwe, by żywa Rowena istotnie stała przede mną?

Źródło: Edgar Allan Poe, *Ligeja*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 114–121.

Polecenie 3

Omów ilustrację do opowiadania *Zagłada domu Usherów*, wskazując na niej elementy typowe dla konwencji gotyckiej.



Arthur Rackham, ilustracja do opowiadania *Zagłada domu Usherów*, 1935

Źródło: domena publiczna.

Dla zainteresowanych: polecenia do filmu

Polecenie 4




Obejrzyj film *Zagłada domu Usherów* z 1928 roku (dostępny w internecie lub do pobrania poniżej), a następnie wskaż różnice, które dostrzegasz pomiędzy tekstem Edgara Allana Poeego a filmową adaptacją.

Polecenie 5

Wyjaśnij, w jaki sposób budowany jest w filmie nastrój grozy i niesamowitości. Wymień i krótko omów elementy, które go tworzą.

Plik o rozmiarze 18.19 MB w języku polskim

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Ćwiczenie 2



Wypisz znane ci przysłowia związane z przestrzenią domu. Wyjaśnij, jaki obraz domu jest z nimi związany.

Ćwiczenie 3



Z podanego fragmentu *Zagłady domu Usherów* wypisz przykłady wskazanych środków stylistycznych i określ ich funkcje. Sformułuj wnioski dotyczące obrazu domu w utworze Poe'go.

” Edgar Allan Poe

Zagłada domu Usherów

Przez cały mroczny, głuchy i smętny dzień jesienny, pod ciężką posową obłoków, co wlokły się po niebie, nie opuszczałem siodła, przebiegając sam na koniu dziwnie zamartłą połąć kraju, i dopiero z nastaniem wieczornych zmierzchów ujrzałem przed sobą posępny dom Usherów. Gdy po raz pierwszy zamajaczył mi przed oczyma, targnęła mą duszą – sam nie wiem, dlaczego – nieuskromiona żałość. Powiadam: nieuskromiona, bowiem uczucia tego nie kołły owe na wpół rozkoszne, gdyż spowite poezją wrażenia, jakich zazwyczaj doznaje umysł na widok najgroźniejszych, naturalnych przejawów, okropności i spustoszenia. Patrzyłem na roztaczającą się przede mną widownię – na dom i pospolite zarysy krajobrazu całej włości – na żałobne mury – na okna, zgasłym podobne źrenicom – na kępy drętowego sitowia – na białawe pnie obumarłych drzew z bezgranicznym przygnębieniem [...]. Dlaczego? przystanąłem w zamyśleniu, – dlaczego czuję się tak nieswój, spoglądając na dom Usherów? [...] Rozsnuwając ten pomysł, skierowałem mego konia na urwiste zbrzeże czarnej, zasępionej topieli, co roztaczała naokół domu swe zastygłe w bezruchu zwierciadło, i z dotkliwszym jeszcze, niż poprzednio, drżeniem spoglądałem na odbite w niej, przeinaczone obrazy szarego sitowia, upiornych pni drzewnych, tudzież zgasłych niby źrenice okien.

A jednak w tym przybytku żałości zamierzałem spędzić kilka tygodni.

Źródło: Edgar Allan Poe, *Zagłada domu Usherów*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 132-133.

Środek stylistyczny	Przykład	Funkcja
epitet		
porównanie		
metafora		
antropomorfizacja		

wnioski

Ćwiczenie 4



Ćwiczenie 5



Zapoznaj się z zamieszczonym poniżej fragmentem *Zagłady domu Usherów*, a następnie sporządź notatkę, w której scharakteryzujesz stan emocjonalny bohaterów. Swoje obserwacje zilustruj właściwymi cytatami.

” Edgar Allan Poe

Zagłada domu Usherów

Zaiste, nie było [snadź](#) jeszcze człowieka, któryby w równie krótkim czasie uległ okropniejszym zmianom, jakie zaszły w Roderyku Usherze! W tej wybladłej istocie niełatwo przyszło mi rozpoznać towarzysza mych lat chłopięcych. [...] Upiorna bladość twarzy oraz czarodziejska świetlistość źrenic przede wszystkim zdjęły mnie niepokojem i trwogą. [...]

W zachowaniu się mego przyjaciela zastanowił mnie od razu pewien bezład i rozprężenie; rychło zdałem sobie sprawę, iż były one następstwem słabych i płonnych wysiłków, zmierzających do opanowania ciągłego niepokoju – daleko posuniętego rozstroju nerwowego. [...] Ruchy jego były naprzemian żywe, to znów opieszale. Głos jego (zwłaszcza w chwilach zupełnego odpływu sił) drżący niepewnością, nabierał nagle energicznej stanowczości, po czym ważkie, urywane, powolne i stłumione dźwięki przeobrażały się w ociężałe, zrównoważone i dobitne wystowienie [...].

Podlegał niewolniczo jakiemuś osobliwemu uczuciu grozy. – „Zgubi mnie – mówił – to żałosne szaleństwo, musi mnie zgubić. Wiem, iż przez nie zginę. [...]

Przyznawał jednakże, acz nie bez wahania, iż gnębiącą go żałość dałoby się odnieść do prostszej i snadniej uchwytniej przyczyny, była nią ciężka i przewlekła choroba, a raczej bliski już skon ukochanej serdecznie siostry – przez długie lata jedynej towarzyszki i ostatniej jego krewnej. [...]

Pewnego wieczora zawiadomił mnie niespodziewanie o zgonie lady

Madeline, oświadczając zarazem, iż zamierza złożyć jej zwłoki (zanim odbędzie się pogrzeb) na jakieś dwa tygodnie w jednym z [podziemnych sklepów](#), znajdujących się wśród węgielnych posad zamczyska. [...]

Na prośbę Ushera pomagałem mu przy tym żałobnym obrzędzie. Złożywszy zwłoki do trumny, zanieśliśmy je we dwójkę na miejsce spoczynku. [...]

Mijał dzień za dniem nieprzepłakanego żalu, gdy w objawach rozstroju duchowego mojego przyjaciela zaszła widoczna zmiana. Zachowywał się inaczej, niż zazwyczaj. Poniechał całkiem swych zajęć lub o nich zapominał. Błądził po komnatach bez celu, szybkim i nierównym krokiem. Jeszcze upiorniejszą stała się śmiertelna bladość jego oblicza, a promieniste jego oczy przygały.

Przydarzająca się u niego dawniej chrypliwość głosu zanikła, zaś w brzmieniu słów znać było nieustające drżenie, jak gdyby ostatecznym wywołane przerażeniem. Zdawało mi się chwilami, iż stale podniecony jego umysł psuje się z ucisku jakiejś tajemnicy i sili się na potrzebną odwagę, chcąc ją wypowiedzieć. Lecz kiedy indziej składałem znów wszystko na karb niepojętych majaczeń obłądu, gdyż widywałem go, jak z wyrazem najgłębszego skupienia wpatrywał się w próżnię, niby łowiąc uchem jakieś urojone dźwięki. Nie było w tym nic dziwnego, iż stan jego przerażał mnie — i zarażał. Czułem, iż stopniowo poddaję się neodpartemu wpływowi jego fantastycznych, lecz porywających przywidzeń.

Zwłaszcza siódmej, czy ósmej nocy po przeniesieniu lady Madeline do podziemia, udawszy się na spoczynek, doświadczyłem na sobie przemożnej ich potęgi. Godziny upływały, lecz sen nie miał się mojego postania. Rozumowaniem starałem się stłumić w sobie niepokój, który mną owładnął. Wmawiałem w siebie, iż głównym, jeżeli nie wyłącznym, moich odczuwań powodem był przygnębiający wpływ

umeblowania komnaty – przede wszystkim ciemnych, poszarpanych draperii, co, smagane tchnieniem wszechwładnej się burzy, trzepotały na ścianach i szeleściły złowieszczo u wezgłowia mojego łoża. [Atoli](#) wszystkie me usiłowania były nadaremne. Nieuskromione drżenie jęło stopniowo wstrząsać całym moim ciałem, zaś w końcu nawet w moim sercu zmora najzupełniej płonnej rozgościła się trwogi. Otrząsnąłem się z niej wysiłkiem woli, po czym, dysząc ciężko, dźwignąłem się na poduszkach i utkwivszy badawcze spojrzenie w nieprzeniknione mrokach komnaty, zaśluchałem się – powodowany nie wiedzieć czym, snadź jeno nieświadomie odruchem instynktu – w jakieś głucho i nieokreślone dźwięki, co z wielkimi przerwami dolatywały nie wiadomo skąd, gdy uciszyła się burza. [...]

Zaledwo wszakże zdążyłem przejść się kilka razy, gdy lekkie stąpanie na przyległych schodach zwróciło moją uwagę. Natychmiast poznałem po chodzie Ushera. Jakoż w chwilę później zastukał z cicha do moich drzwi i wszedł z lampą w rękę. [...] Wygląd jego zatrwożył mnie – wolałem atoli jaką bądź zmianę od dotychczasowej, gnębiącej samotności i powitałem go z uczuciem ulgi.

– A ty – czy to widziałeś? – odezwał się nagle, po chwili niemego osłupienia. – Nie widziałeś? – Ale poczekaj, zobaczysz! – To mówiąc, osłonił lampę dłonią i pobiegłszy do okna, rozwarł je na oścież, nie bacząc na burzę.

Wściekły pęd wdzierającego się wicheru omal nie obalił nas z nóg. Noc była burzliwa, lecz groźnie piękna – dziwna tym skupieniem piękności i grozy. Zamęt powietrzny czerpał widocznie swe siły gdzieś w naszym sąsiedztwie, gdyż kierunek wiatru ulegał częstym i nagłym zmianom i pomimo nadzwyczajnego zagęszczania się chmur (co wisały tak nisko, iż zdały się ciężyc na wieżycach zamku) widać było chyżość, z jaką przelatywały na podobieństwo żywych istot, nadlegając ze wszech stron, lecz nie rozpraszając się w przestworzu.

Powtarzam, iż widzieliśmy to zjawisko pomimo niestychanego zagęszczenia się chmur – jakkolwiek nie przenikały przez nie promienie gwiazd ni miesiąca i nie migotały błyskawice. Atoli zarówno dolna powierzchnia olbrzymiego zwału rozkołtysanych obłoków, jak i wszystkie, znajdujące się na ziemi, pobliskie przedmioty jarzyły się nienaturalną poświatą mgławych, wyraźnie dostrzegalnych wyziewów, co słaniały się dokoła i spowijały zamek w swe całuny. – Nie powinienes – nie trzeba, żebyś na to patrzył! – rzekłem wstrząśnięty do Ushera i przemocą odciągnąłem go od okna, skłaniając, by usiadł. – Te majaki, które cię tak niepokoją, są to po prostu dość pospolite zjawiska elektryczne, co zawdzięczają swe upiorne istnienie błotnym oparom topieli. Pozwól, że zamknę okno; powietrze jest ostre i mogłoby ci zaszkodzić! Oto jedna z twych ulubionych powieści, ja będę czytał, a ty posłuchaj. – I jakoś minie ta przekłeta noc! Starożytna księga, którą wziąłem do ręki, był to: „Mad Trist” („Tristan opętany”) Sir Launcelota Canninga atoli nazwanie jej ulubioną Ushera było raczej posępnym żartem, niż rzeczywistością, bowiem cudaczna, oschła rozwlekłość tego utworu nie licowała wcale ze szczytnym i uduchowionym idealizmem mojego przyjaciela. Lecz była to jedyna książka, którą w tej chwili miałem na podorędziu, a przy tym przyświecała mi nikła nadzieja, iż bezmiar zawartych w niej bredni może wpłynąć kojąco na rozterkę, co targała duszą melancholika (gdyż dzieje zboczeń umysłowych roją się od podobnych sprzeczności). Jakoż sądząc z wyrazu niezmiernie wytężonego skupienia, z jakim słuchał lub zdawał się słuchać powieści, nie mogłem się nacieszyć z powodzenia mego pomysłu.

[...]

Usiadł był obliczem zrazu zwrócony ku mnie, po czym stopniowo tak wykręcał krzesło, iż miał przed sobą podwoje komnaty, nie widziałem przeto całej jego twarzy, dostrzegłem wszakże, iż wargi jego drżały,

jak gdyby bezgłośnym szeptem. Głowa zwiśla mu na piersi, wiedziałem atoli, iż nie śpi, gdyż z ubocza mignął mi połysk jego szeroko otwartych, zakrzepłych nieruchomo oczu. Przeczyło temu także przechylenie się jego ciała — kołysał się bowiem w obie strony lekkim, lecz miarowym i nieustającym ruchem. [...] Wtem [...] doleciał mnie wyraźnie odgłos jakiś suchy, dźwięczny i metaliczny, acz widocznie przytłumiony. Truchlejąc z przerażenia, zerwałem się na równe nogi, ale Usher nie zaprzestał swego miarowego kołyszącego się ruchu. Podbiegłem do krzesła, na którym siedział. Miał oczy nieruchomo utkwione przed siebie, a na licach wyraz kamiennego zdrętwienia. Kiedym wszakże położył rękę na jego ramieniu, silny wstrząs targnął całym jego ciałem, a mdły uśmiech prześlizgnął się po jego wargach i zauważyłem, że mówi głuchym, rwanym, rozbitym szeptem, jak gdyby nieświadom mej obecności. Pochyliłem się nad nim, słów jego straszliwej dorozumiałem się treści:

— Jakże tego nie słyszeć? Słyszę ci ja, słyszałem już od dawna. Słyszałem dawno — dawno — dawno — przez tyle minut, tyle godzin, tyle dni! Słyszałem — lecz nie śmiałem — nie miałem odwagi mówić: Myśmy ją żywcem pochowali w grobie! Czyż nie mówiłem, że mam przeczulone zmysły. A teraz powiadam ci, że słyszałem pierwsze jej lekkie poruszenia we wnętrzu trumny. Słyszałem je od wielu, wielu dni — lecz nie śmiałem — nie miałem odwagi mówić. [...] Oh, dokąd uciekać? Nie przyjdzież tu zaraz? Nie biegnieź, by mnie przeklinać za mój pospiech? Czyż nie słyszę na schodach jej kroków? Czyż nie rozróżniam ciężkiego, bolesnego dygotania jej serca? Szaleńcze! Nieprzytomny zerwałem się z miejsca i z takim krzykiem ją wyrzucałem słowa, jak gdyby wraz z nimi miał wyzionąć ducha:

— Szaleńcze! Ja ci powiadam, że ona stoi już pod drzwiami! I jak gdyby w nadludzkiej głosu jego mocy kryła się jakaś potęga — ogromne, starożytno-podwoje, na które wskazywał, rozchyliły naraz z wolna swe

ciężkie, hebanowe skrzydła. Otworzył je pęd wiatru – lecz za nimi istotnie stała smukła, otulona w całun postać lady Madeline Usher. Krew zboczyła białe jej szaty, a na wynędzniałem ciele widniały wszędzie ślady przebolesnych wysiłków. Drżąc i słaniając się, stała przez chwilę na progu – po czym przechyliła się ku wnętrzu komnaty, całym ciężarem waląc się na brata. Śród strasznych i tym razem już ostatecznych skurczów przedśmiertelnych, pociągnęła go za sobą na ziemię – nieżywego: zabiła go, jak przepowiedział, trwoga. Zmartwiały z przerażenia, wybiegłem z tej komnaty i z tego domu. Gdym mijał odwieczną groblę, wciąż jeszcze srożyła się burza. Wtem przede mną, na drodze dziwna jakaś zamigotała poświata. Oglądnąłem się, by zobaczyć, skąd ta niespodziewana jasność pochodzi, gdyż poza mną nie znajdowało się nic krom potwornego zamczyska i jego mroków. Było to światło wschodzącego i jak gdyby okrwawionego księżycy w pełni, co przyświecał jaskrawo przez ową, ongi zaledwie dostrzegalną szczelinę, o której wspomniałem, iż wiła się zygzakowato od dachu aż do posad budynku. Gdym patrzył, szczelina nagle się powiększyła: wichur znów silniej się zakręcił; zaskrzył mi nagle w oczach cały krąg miesiąca: pociemniało mi w mózgu, gdym ujrzał, jak potężne mury rozpadają się na dwoje: wionął przeciągły, rozgłośny, ogłuszający huk, ni to poszum nieprzebranych wód – i u mych stóp, głucho, złowrogo, nad rozwaliskami Domu Usherów zawarła się czarna, posępna topiel.

Źródło: Edgar Allan Poe, *Zagłada domu Usherów*, [w:] *Opowiadania*, t. 1, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1956, s. 136–150.

Ćwiczenie 6



Określ, jaką postawę przyjmuje narrator wobec wypadków w domu Ushera. Czy sposób jego myślenia jest bliski bohaterom romantycznym?

Ćwiczenie 7



Wyjaśnij, w jaki sposób zbudowano nastrój grozy i niesamowitości w utworze *Zagłada domu Usherów*. W tym celu uzupełnij tabelę i rozwiń każdy z podanych punktów.

	Opis	Komentarz
czas i okoliczności wydarzeń		
miejsce akcji		
postacie		
motywy		

Ćwiczenie 8



W utworze podkreślono kilkakrotnie, że określenie „dom Usherów” odnosi się zarówno do budynku, jak i do samego rodzeństwa. Wyjaśnij, jak rozumiesz symbole wskazane w tabeli.

symbol	znaczenie
pęknięcie w ścianie domu	
sadzawka, w której odbija się dom	
upadek domu	

Ćwiczenie 9



Zapoznaj się z podaną definicją gatunkową horroru, a następnie sformułuj dwa argumenty potwierdzające tezę, że utwór *Zagłada domu Usherów* można uznać za zapowiedź współczesnych horrorów.

” Anita Has-Tokarz

Spółeczny obieg literatury grozy w uczniowsko-studenckim środowisku

Horror (ang. = przerażenie, dreszcz) jest to jedna z odmian literatury fantastycznej, mająca także swój odpowiednik filmowy; operuje motywami, których zadaniem jest budzenie w czytelniku silnych reakcji emocjonalnych, przede wszystkim właśnie przerażenia. Dla horroru charakterystyczne jest eksploatowanie sytuacji nieprawdopodobnych, w różny sposób i w różnym stopniu nierzeczywistych, niemożliwych do odnalezienia w sferze bezpośrednich doświadczeń czytelnika. Fantastyka grozy czerpie motywy ze [spirytyzmu](#), [okultyzmu](#), mitologii, legend i [parapsychologii](#). Bulwersuje niezwykłymi tematami. Fascynuje koncepcją rzeczywistości wielowymiarowej, w której przenikają się płaszczyzny świata widzialnego i niewidzialnego. Istotą fantastyki grozy jest budowanie świata przedstawionego na wzór rzeczywistości [empirycznej](#); według praw, jakie tą rzeczywistością rządzą, po to, by w odpowiednim momencie wprowadzić w jego obręb zjawiska, które prawa te kwestionują i nie dają się wytłumaczyć w sposób naturalny tzn. bez odwołania się do czynników nadprzyrodzonych. Horrory zwykle dzieją się w klimacie przerażenia, a kończą najczęściej katastrofą powodującą śmierć, zaginięcie lub wieczne potępienie bohatera, rzadziej natomiast jego zwycięstwem.

Źródło: Anita Has-Tokarz, *Spółeczny obieg literatury grozy w uczniowsko-studenckim środowisku*, [w:] *Folia Bibliologica*, 1996, s. 64–65.

Praca domowa

Zredaguj historię przedstawioną w *Zagładzie domu Usherów* z perspektywy Roderyka Ushera lub Madeline Usher. Następnie sformułuj wnioski na temat roli narratora w opowiadaniu grozy.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Konwencja gotycka w twórczości Edgara Allana Poeego. *Zagłada domu Usherów*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

- 3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielanekę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;
- 4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;
- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;
- 9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;
- 10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;
- 14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;
- 15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;
- 16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

4) określa wpływ starożytnego teatru greckiego na rozwój sztuki teatralnej; rozumie pojęcie katharsis i charakteryzuje jego rolę w kształtowaniu odbioru dzieła;

6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

3) rozpoznaje argumentacyjny charakter różnych konstrukcji składniowych i ich funkcje w tekście; wykorzystuje je w budowie własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

2) wykorzystuje składniowo-znaczeniowy charakter interpunkcji do uwypuklenia sensów redagowanego przez siebie tekstu;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

5. dokonuje krytycznej selekcji źródeł;

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

3) rozpoznaje w utworach cechy prądów literackich i artystycznych oraz odczytuje ich funkcje;

6) rozpoznaje w utworach literackich konwencje: baśniową, oniryczną, turpistyczną, nadrealistyczną, postmodernistyczną;

Lektura uzupełniająca

6) wybrane utwory epickie okresu romantyzmu: Józef Ignacy Kraszewski, Stara baśń, Victor Hugo, Nędznicy, Edgar Allan Poe – wybrane opowiadanie; Henryk Rzewuski, Pamiątki Soplicy (fragmenty);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wskaże w utworze cechy literatury gotyckiej;
- wskaże w utworze środki artystyczne i wyjaśni ich funkcje;
- omówi sposoby budowania grozy w tekstach kultury;
- odczyta znaczenia symboliczne i sensy naddane utworu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów o zapoznanie się z treścią e-materiału *Konwencja gotycka w twórczości Edgara Allana Poego. „Zagłada domu Usherów”* oraz zastanowienie się nad sensem poniższych słów.

Czy jesteśmy dziećmi czy dorosłymi, kobietami czy mężczyznami, coś nas przyciąga do gotycyzmu. Aktywnie poszukujemy strachu, ciemnych i niepokojących obrazów i opowieści, które denerwują i zagrażają przemianą naszego pojęcia rzeczywistości. Niepewność, lęk natchniony rozpadem świata jest mile widziany przez publiczność gotycyzmu. Wydaje się, że musimy znaleźć formę – kontrolowaną formę – dla tego, co nierzeczywiste: to jest dzieło sztuki, dzięki któremu stykamy się z zagrożeniem jeszcze nie rzeczywistej, ale ciągle potencjalnej destrukcji naszego świata.

C. Russell, Cindy Sherman, *Neogotyizm i postmodernizm*, [w:] *Wokół gotycyzmów. Wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, red. G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik, Kraków 2002, s. 144.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel pyta uczniów, czy zgadzają się ze stwierdzeniem, że *Aktywnie poszukujemy strachu, ciemnych i niepokojących obrazów i opowieści, które denerwują i zagrażają przemianą naszego pojęcia rzeczywistości.*
2. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i prosi uczniów, by na podstawie wiadomości zdobytych przed lekcją zaproponowali cel zajęć oraz kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel zadaje uczniom pytania sprawdzające przygotowanie do lekcji:

- O czym jest historia przedstawiona w utworze *Zagłada domu Usherów*?
- W jaki sposób przejawiał się gotycyzm w twórczości Poe'go?

2. Nauczyciel rozdaje uczniom kartę pracy z następującym tekstem.

Gotycyzm to swoisty powrót do atmosfery średniowiecza, przesycony atmosferą grozy, nadnaturalności, cudowności, tajemniczości, ale też melancholią i groteską. Gotycyzm to również charakterystyczna, unikalna estetyka, artystyczna reprezentacja grozy, mroku i zjawisk nadnaturalnych. Samo pojęcie gotyku, początkowo stosowane było pogardliwie na określenie wytworów kultury niemal barbarzyńskich, które przeciwstawiły się klasycznemu, antycznemu ujęciu piękna. Dziś to właśnie odrzucenie konwencjonalnej estetyki jest jedną z kluczowych cech gotycyzmu. Ikonografia gotycka to zespół specyficznych, charakterystycznych obrazów, czasu, przestrzeni i klimatu. Stare zamki, opuszczone domostwa, średniowieczne opactwa, tajemnicze ruiny, średniowieczne katedry na równi z fascynacją dziką i nieujarzmioną przyrodą (szczególnie widoczną w twórczości romantycznej) tworzą ramy gotyckiej przestrzeni. Dopełnia ją groza nocy skrywającej niezliczone tajemnice. Świat zapełnią postaci mityczne, nadnaturalne, mistyczne, tajemnicze i tragiczne. Bohater gotycki to hybryda nieposkromionej wyobraźni twórców z archetypicznymi postaciami rodem z ludowych legend i mitów. Podobnie jak sam gotycyzm, wielu jego bohaterów przez stulecia przeszło liczne transformacje, często zatracając swój pierwotny charakter. To zresztą jedna z cech, którą wykorzystuje współczesna reklama. Od antycznych potworów, demonów, przez wytwory słowiańskiego folkloru, po współczesnych bohaterów miejskich opowieści postmodernistycznej nihilistycznej wyobraźni, gotycyzm tworzy świat fascynujący i fantastyczny.

Anna Andrusiewicz, *Narracja i konwencja gotycka w przekazach reklamowych*
<https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/10465/AF075--10--Narracja-i-konwencja--Andrusiewicz.pdf?sequence=1&isAllowed=y>

Następnie prosi uczniów o przejście do sekcji „Mapa myśli” i wykonanie polecenia 1.

3. Polecenie 2 z sekcji multimedialnej uczniowie wykonują w parach. Chętna osoba przedstawia odpowiedź, a nauczyciel weryfikuje jej poprawność.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel dzieli uczniów na dwie grupy. Każdy zespół w ramach podsumowania wykonuje polecenia z sekcji „Sprawdź się”. Grupa I - wykonuje zadania 1, 2, 8, 9, a grupa II - zadania 3, 4, 5, 6, 7. Nauczyciel wspiera uczniów w wykonywanej pracy i weryfikuje poprawność odpowiedzi.
2. Nauczyciel omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej. Wybrany uczeń podsumowuje zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Korzystając z tekstu z karty pracy oraz wiedzy z sekcji multimedialnej wykonaj polecenie 3: Omów ilustrację do opowiadania *Zagłada domu Usherów*, wskazując na niej elementy typowe dla konwencji gotyckiej.
2. Dla zainteresowanych: polecenia 4 i 5 z sekcji „Mapa myśli”.
3. Zredaguj historię przedstawioną w *Zagładzie domu Usherów* z perspektywy Roderyka Ushera lub Madeline Usher. Następnie sformułuj wnioski na temat roli narratora w opowiadaniu grozy.

Materiały pomocnicze:

- C. Russell, Cindy Sherman, *Neogotyizm i postmodernizm*, [w:] *Wokół gotycyzmów. Wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, red. G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik, Kraków 2002.
- Maria Janion, *Żyjąc, tracimy życie. Niepokojące tematy egzystencjalne*, Warszawa 2001.

Wskazówki metodyczne

- Materiał z sekcji multimedialnej może stanowić podsumowanie lekcji.